



KRONIKA ROKU 1823.

KRAKÓW 15. KWIETNIA. WE WTOREK. N^o 2.

WSPOMNIENIA OJCZYSTE.

Roku 1371. piorun w Poznaniu, zrzucił z wieży statuy Przemysława króla i Ryxy.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Jeden z tutejszych orgarmistrzów, wystawił przed rokiem fortepian, który uważał za swoje arcydzieło i wrzeczy samej instrument był ze wszech miar doskonały i ozdobny; ale niestety! coż zrobił? Oto swoje na zwisko polskie umieścił w tarczy! - U nas w Krakowie niemasz domu z najbogatszych, w ktoregoby salonie niebyło tego pięknego narzędzia harmonii, i na pochwałę Krakowian przyznać trzeba; że większą część posiadają takich, które są krajowej roboty. - Niemógł przeto artysta spodziewać się prędkiej sprzedaży swego fortepiana komu z miejscowych, lecz miał nadzieje w postronnych. Raz na koniec przybywa Dama z prowincyi, w chęci niedzwojnej takowego kupna. Zwiedziwszy innych artystów, trafia z kolej i do wzwysz

wspomnionego. Zaraz na wnijsciu, ten ją szczególnież uderza piękną powierzchownością, równie i z głosu się podoba. Z początku chwali i dopytuje się o cenę; lecz spostrzegłszy że nie zagranicznej roboty, obojętnie odstępuje zamiaru swego, i pyta się, czy niemasz wiedeńskiego? Na przeciwną odpowiedź, oddala się, kiwnąwszy głową, - zaspokojona atoli obietnicą: że w krótkce zaidzie u tegoż artysty nowy fortepijan z Wiednia niedawno zapisany, którego co chwila oczekuje. - Za miesiąc obiecała się dowiedzieć. - Tym czasem nasz artysta zmieniwszy ile można powierzchowny kolor swego fortepiana, w odmienne przyozdobivszy go bronzą; tarczę swą wyjął i dał inną z podpisem, *Milera w Wiedniu*. Dama w kilka tygodni przybywa, kupuje bez długiego

namysłu fortepian, i mając zamiar bawić tu kilka tygodni, stawia go, w swoim pokoju, ciesząc się nim tak dalece, że dnia pewnego przysłała organistrzowi bilecik, zapraszający na obiad. - Po skończonym obiedzie, uraczywszy go hojnie, już na samém odejściu ten go zegnał słowy: „*Niech to W Pa-
na, na nieważa, lecz przyznaj sam,
że wy krajowi, mimo najlep-
szych, dalecy jeszcze jesteście
od wyróżnienia zagranicznym.
Najwidoczniejszym tego do-
wodem jest niniejszy fortepian,
kupiony w składzie W Pa-
na, za
który niewymownie wdzięczną
mu jestem.*” - Lecz w tém miejscu artysta, niemogąc się wstrzymać od śmiechu, z uszanowaniem odpowie: „*Niech mi Pa-
na, ni nawzajem darować raczy,
kiedy jej otwarcie wyznam: że
forte pian tak piękne znajdują-
cy u niej pochwały, widocznie
dla tego że wiedeński, jest ten
sam, który umnie przed kilku
tygodniami oglądałaś i niechcia-
łaś go kupić, że był z moim
podpisem.*” - Łatwo sobie każdy wystawi, w jakim położeniu zostawiał przedzoną damę przeciw ojczystem rekordziom, i jak piękną razem dał jej naukę. - Oby

skuteczna, mogła być razem ostatnią!!! -

W zeszły piątek, Pan Gertner wirtuoz przejeżdżający z Petersburga, dawał tu koncert na gitarze, na której równego jeszcze niesłyszeli. Zachęcony licznymi oklaskami Publiczności, przy akompaniamencie tego pięknego instrumentu, zachwycił jeszcze słuchaczy, nowym rodzajem harmonii, to jest gwizdaniem czarowném małej waryacyi, że wszystki chpedziwieniem napelnił. Słychać że ten przyjemny artysta, da jeszcze jeden koncert, i zapewne liczniejszych spodziewać się może słuchaczy. -

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA. Oto jest ważna wiadomość pod dniem 5 Kwietnia z Hamburga, którą dosłownie umieszczamy: „Tej chwili odbieramy pocztę londyńską z dnia 1. b. m która zawiera co następuje: Dnia 29 i 30 Marca, wojska francuzkie wyruszyły nakoniec z swoich stanowisk, i w dniach 31 Marca i 1 Kwietnia przestąpić mają granice. Wczoraj przybyły tu do Londynu depeze do posła austriackiego księcia Esterchazy, które mu natychmiast do Brighton gdzie

(a) B. Tarszej Głowacki Ojciec stylu
niegę Jana Głowackiego malarska

„ gdzie się obecnie znajdują, posła-
 „ nem zostały. Mają one zawie-
 „ rać wiadomości wielkiej wagi,
 „ (*news of vital importance*) o
 „ pobudzie wojsk jednego z wiel-
 „ kich mo arstw ku granicom. —
 „ Pogłoska nadszła tu z Paryża,
 „ jakoby hrabia Polignac wysłany
 „ był od rządu francuzkiego z po-
 „ leceniami do Madrytu, jest bez-
 „ zasadną. Wkrótce się tu spodzie-
 „ wamy rozkazu względem zaciągu
 „ majątków. *Goniec* tutejszy osta-
 „ tni, mówi: Jeszcze przed upły-
 „ niem tego tygodnia, możemy
 „ się stanowczych wiadomości od
 „ połudnowej Francyi spodzie-
 „ wać. „ - Dziennik *Gwiazda* donosi,
 „ pod d. 30 Marca, że generał Mi-
 „ na pokazawszy się na granicach,
 „ mając przy sobie francuzkiego pół-
 „ kownika *Faurier*, (jednego, z no-
 „ wych emigrantów,) kazał rozwinąć
 „ chorągiew trójkolorową i wysta-
 „ wić dawne orła cesarskiego; lecz
 „ dając: że Francuzi z pogardą to
 „ widowisko przyjęli, i że orzeł
 „ wręku cz owieka jak był Bonapar-
 „ te, mógł mieć przymioty Talis-
 „ manu; wręku zaś półkownika *Fau-
 „ rier*, jest tylko zimnym kawalem
 „ miedzi. — Wiele petycyi, przeciw-
 „ ko wojnie, podano znów izbie de-
 „ putowanych, między innemi także

z Marsylii i Lyonu z podpisami naj-
 „ trzejniejszych kupców. (Na jednej
 „ było 1500.) — Xiążę Angulem za
 „ przybyciem da a 20 Marca do Tulu-
 „ zy, był nader uroczyście witany.
 „ Dano 21 wystrzałów z dział, cho-
 „ rągwie francuzkie i hiszpańskie z
 „ rozmaitemi godłami powiewały.
 „ Jedna z nich wyobrażała wizerunek
 „ w całej postaci Ferdynanda VII. w
 „ więzach, które xiążę Angulem kru-
 „ szy swoim zwyciężkim orężem.
 „ Wielu Hiszpanów miało posłuchania
 „ tego u xięcia; który do margrabiego
 „ Matailorida powiedział: „ *Mam na-
 „ „ dzieję widzieć się z W Panem nie-
 „ „ za dugo w Walencyi.* „ — *W Per-
 „ pignan* wystawione były dwa łuki
 „ tryumfalne, na podobieństwo przyjęcia.
 „ Półki francuzkie dostały rozkaz,
 „ a zeby swoje przeszarżane płaszcze
 „ trąby i kotły, oddały baronowi
 „ Eroles. —

HISZPANIA (z Madrytu 21 Marca.)
 „ Oto są dalsze wiadomości tyczące
 „ się wyjazdu króla: Od 19 do 20 wca-
 „ łym Madrycie ruchpanował Lud na-
 „ pełniał ulice z zwyczajną wesołością,
 „ i tłumnie gromadził się przed zam-
 „ kiem. — Liczne powstały okrzyki:
 „ „ *Nech żyje król! Nech żyje Kon-
 „ „ stytucya.* „ gdy o godzinie 8 z ra-
 „ na wsiadali królestwo do karety. —
 „ Ministrowie *Egüea* i *San Miguel*

I dopiero za kilka dni wyjadą. Posła-
wie zagraniczni, angielski, amery-
kański i portugalski, wraz od-
jechali za królestwem. - Kortezo-
wie, po odebraniu wiadomości że
król stanął szczęśliwie w Occagne
odroczą swe posiedzenia do 16
Kwietnia, które nastąpią w Sewil-
li. Wczoraj dekret królewski zabro-
nił przystępu do portów Hiszpanii
wszystkim okrętom tych narodów,
które zerwały stosunki polityczne
z tym państwem. - Generał Morillo
objął dowództwo w Gallicyi. -
Wszystkie bogactwa zamków: Ma-
dryckiego, Eskurialu, St. Jldfons,
i Aranguez, od niejakiego czasu
były już zapakowane i będą teraz
wywiezione do Sewilli. - Umar-
arcybiskup Toledy Luiz de Bour-
bon w 45 roku życia, który nale-
żał do ułożenia konstytucyi nie-
pańskiej. - (Od granic 21 Marca)
Konstytucyoniści obozujący na po-
lach Bazegonda, przeciw St. Lau-
rent, pokazali się na wzgórzach
Malveus, śpiewając piosnki re-
wolucyjne i wywiesili znaki, wy-
gnane prawami dzisiejszej Francyi.
Eryś która znaleziono ukrytą w
mieszkanu P. Berntraud de Lys,
bankiera (w Madrycie) darował

hrabia Abisbal w imieniu jego depu-
tacyi prowincyi madryckiej.

PORTUGALLIA. (Z Lizbony 12
Marca) Na gościńcu z Lobrigos
zaszło krwawe spotkanie. Zwy-
cięstwo, rozstrzygnięta na korzyść
wojska konstytucyoniistów od-
waga jego, a niemęztwo pow-
stańców. - *Amaranta* coinał się
i żądał aby już przestano strze-
lać. -

TURCJA. Podług 1 stów z Semli-
na (21 Marca) z Odessy (19 Mar)
od granic (20 Marca) do 40,000 do-
mów spaliło się w Konstantynopo-
lu. Przedmieścia Pera, Galata,
Tophana, arsenał cały i ludwisar-
nia, w perzynę mają być obróco-
ne. Cios ten, nową pomyślność
wróży Grekom. -

GRECJA. (Z Tryestu 25 Marca)
Twierdza Patras i Lepanto już tej
chwili mają być w rękę Greków. -
Diamanti opanował po trzeci raz
Kassandreg. Maur cordato przez
Janinę postępuje do Larissy, gdzie
go czeka Odysseusz. ...

Dn: 12.	Ciepła stop: 5.	Wiatr półn:	Pochmurno	- .
- 13.	- - - - 6.	- - zach	Pochmurno.	Nieszcz.
- 14.	Zimna - 1.	- . półn:	Pochmurno	Śnieg.